No. 48.
D. 25. Lutego.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Poselstwo od Sułtana Baiazeta do Krakowa 1500.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Zawiadamia Kontrybuentów Miasta *Warszawy* i Przedmieścia *Pragi*, iż pobór podatku *Podymnego* zwyczajnego i podwyższonego za ratę pierwszą Roku bieżącego w dniu 6 *Marca* r:b: w *Exakcji Miejskiej podatkow Skarbowych* rozpoczyna się, i każdodziennie wyiąwszy Swięta od godziny 8 rano do 1ej z południa, aż do końca tegoż miesiąca odbywać się będzie. Wzywa więc powyżej rzeczonych Kontrybuentów, aby w tym terminie uiścili się, ieżeli *kar Exekucyjnych* uniknąć chcą, które zaraz z dniem 1 *Kwietnia* do opieszałych wystosowane będą. — w *Warszawie d.* 23 *Lutego* 1826 r: Radca Stanu Prezydent *Wojda.* Za Sekret: Jlnego *Skierkowski.*

Wczoraj w dzień S. *Macieia*, spadł Śnieg najobficiej tej zimy. Już o godzinie 8 rano zaczęły się na ulicach stolicy pokazywać *Sanki*, a wieczorem było ich pełno wszędzie. — Dziś zimna stopień 1.

w Dniu 9 b:m: zakończył dni swoie w 59 r. życia JW. Sylwester Sarjusz *Tarnowski* Sędzia Pokoiu Powiatu Sieradzkiego. Potomek świetnej w dzieiach Polskich Familji był wiernym obrazem cnoty swoich przodków. w Nieszczęśliwych czasach, na łonie wiejskiego ustronia zajmował się uszczęśliwianiem wszystkich którzy go otaczali. Po odrodzeniu się ojczyzny powołany na urząd *Sędziego Pokoiu* zyskał powszechny szacunek, Obrzęd pogrzebowy odbył się w d. 16 b. m. we wsi *Bliczkowie* małym. Przeszło sto Obywateli przybyło podzielić ten żal głęboki, iaki napełniał serca przywiązanej Małżonki, ukochanych od niego Dzieci, i drogiej mu Familji. Ta gorliwość w oddaniu ostatniej posługi pamiątce tego Męża, iest najwymowniejszą iego cnot pochwałą. Wymowne głosy dały historyczny obraz Familji i Przodków zmarłego, co w świetnych i trudnych zawodach dobrze się swoiej zasłużyli oyczyznie; przekonały niemniej że zmarły JW. Sylwester *Tarnowski* był zewszech miar godnym swoich poprzedników następcą. Spoczywaj *Szanowny Cieniu* wpośród tych miejsc co były tylolicznemi świadkami twoich cnotliwych czynów, w pośród twoiej ukochanej Familji i Przyiacioł dla których tyle uczyniłeś dobrego i którzy cię uwielbiać nieprzestaną nigdy. — A.

Stroskana Żona niemoże tego przenieść na sobie aby nieokazała wdzięczności dla W. *Jana Rożyckiego* zastępcy Lekarza Obwodu *Siedleckiego* który swą starannością Męża mego *Michała Salamońskiego* z choroby *zapalenia płuc* wyprowadził. Przez nieostrożność Mąż mój wpadł w recydywe *nerwowej gorączki.* Zacny Lekarz nieustraszony tak nagłą zmianą która śmiercią groziła, tak dalece że chory przez tydzień pozbawiony został mowy; starannością swą tyle dokazał, że go do zdrowia zupełnie przyprowadził. Niech mu *Najwyższa Jstność* to nagrodzi, gdyż ia niebyłam

wstanie. — *Anastazja Salamońska.*

w Kalendarzu Polskim wyszłym roku 1707 w *Toruniu*, znajdowaia się następuiąca wiadomość. w Okolicach *Bygdoszczy* w dzień S. *Macieia* w czasie tęgiego *mrozu* znaleziono przy drodze na śniegu leżące, niedawno urodzone *Dziecie.* Bednarz z *Bygdoszczy* wziął tę sierotkę, był to chłopiec; dano mu imie *Maciej* że go w ten dzień znaleziono, a przezwisko *Mrozik*, że leżał porzucony w czasie tęgiego mrozu. *Maciuś*, uczył się *Bednarki* i zawsze tak był wytrzymały na zimno, iż podczas najtęższych mrozów chodził i pracował tylko w iednej koszuli bez innego odzienia; w lecie bywał słabszy, ale im tęższa była zima, tym on był zdrowszy i silnieyszy. Doczekał się późnej starości, ale właśnie także w dzień S. *Macieia* gdy niebyło wcale mrozu, tak zachorował że umarł oblany potem iakby zostawał w kąpieli. Jeszcze i to o tym *Mroziku* powiadaią, że przez całe życie nic gorącego niemógł ieść i pić, a najulubieńszemi iego przysmakami była droiowa woda którą przechowywał między lodem.

z Petersburga 28 Stycznia V. S.
(z Dziennika Petersburgskiego.)

Między *Spiskowemi*, których wymieniliśmy w drugim opisie wypadków dnia 14 Grudnia, znajdował się nieiaki *Küchelbecker.* Należał do tych, którzy figurowali na placu *Izaaka* w tym dniu opłakanym. Człowiek ten, który długo unikał wszelkich śledzeń policji, został odkryty i przytrzymany w *Warszawie* przez podofficera *Grigoriew* z pułku Wołyńskiego gwardji. Szef głównego sztabu Baron *Dybicz* wydał w tej mierze następuiący rozkaz dzienny: *w Petersburgu 26 Stycznia 1826.* Cesarzewicz i Wielki Xiążę Konstanty przysłał do tej stolicy nieiakiego *Küchelbeckera*, znanego z głównego uczestnictwa do wypadków d. 14 Grudnia. Jego Cesarzewiczowska Mość poczytał sobie za powinność donieść oraz N. Cesarzowi Jmci o wzorowej gorliwości i rostropności, iakie podofficer *Grigoriew* z pułku Wołyńskiego gwardji okazał w tem zdarzeniu. Posłany *Grigoriew* za interessami służby na Przedmieściu *Pragi* pod *Warszawą*, spotkał tam nieznaiomego człowieka, który do niego przemówił, i który mu się zdawał tem bardziej podejrzany, iż postać iego przypominała opis *Küchelbeckera*, rozdany wszystkim podofficerom i żołnierzom w iego pułku. Zaprowadził go natychmiast do zwierzchników swoich, i wkrótce przekonano się, że ten sam zbrodniarz W nagrodę tak przykładnego postępku i roztropności, N. Cesarz Jmć raczył wynieść podofficera *Grigoriew* na stopień *Chorążego*, umieszczaiąc go w korpusie *Inwalidów gwardji*, i prócz tego dać mu 1,000 rubli gratyfikacji. Kazał oraz Cesarz Jmć ogłosić piękny iego czyn całemu wojsku.

ROZMAITOŚCI.

Zima teraźniejsza tak iest mocna w *Ameryce Półno:*, że iuż z początku Grudnia bywały mrozy po 22 stopni. Ci biedni mieszkańce którzy postradali wszystko przez okropny pożar Lasów, pozbawieni teraz mieszkania doznaią niesłychanaj przykrości w czasie tyle dokuczaiącego zimna. — Na Missjach odbytych w okolicach *Wik* we *Francji* znajdowało się kilkanaście rodzin *Żydowskich.* — We *Włoszech* podniosła się znacznie cena Zboża.—Znowu mówią w *Londynie*, że wojna *Anglików* z *Birmanami* potrwa dłużej niż się spodziewano. *Birmanie* maią teraz blisko 100,000 żołnierzy należycie uzbroionych. — D. 6 m. b. w *Londynie* spadła cena papierów *Greckich* — Najnowsze wiadomości donoszą, iż w krótce ukończą się zaburzenia na wyspie *Jawie*

Xiże Joaniskios Eparch wyspy *Cypr* miał przybyć do *Bruxelli.* — w Okalicach *Rzymu* wszystkie góry są okryte śniegiem. w Teyże stolicy uwięziono do 28 młodych ludzi za złe obyczaie. Zabójca Prałata *Troietti*, nazwiskiem *Frankoni*, został ukarany śmiercią na placu *del Popolo*, w obec licznie zgromadzonego ludu. Według dawnego prawa wykonano wyrok śmierci następuiącym sposobem: uderzono mordercę młotem w głowę tak mocno, iż padł bez zmysłów, poczem poderżnięto mu gardło, niemniej ucięto ręce i nogi, co wszystko wystawiono na widok publiczny przez ciąg godziny a potem włożono ciało w trumnę. — w *Bolonji* przebił Doktor *del Bello* własnego Brata zato, iż iego zmarły ojciec w testamencie większą summę tamtemu bratu zapisał iak iemu, zaprosił go na obiad i niespodzianie puginałem odebrał mu życie. — Donoszą z *Tryestu* d. 28 z. m. iż od 14 dni panowała tam nadzwyczajna ciemność tak dalece, iż wiele okrętów niemogło przypłynąć do tamecznego portu. — Listy z *Korfu* do *Tryestu* donoszą, że dowódcy Greccy *Maurokordato* i *Kollokotroni* iuż nie należą do rady wykonawczej. Od kilku tygodni trwa ciągły deszcz w *Morei* co przeszkadza *Ibrahimowi* i *Seraskierowi Baszy* do dalszych działań woiennych przeciw Grekom. — w *Marsylji* założył pewny Restaurator Kawiarnią, która go kosztowała 40 tysięcy franków, pod nazwiskiem Kawa *Foa.* Prezydent tegoż miasta niechciał pozwolić na wystawienie tego napisu, lecz Restaurator zaniosł skargę do wyższej władzy. — Kompanja *Wschodnio Indyjska* zrobiła na rozmaite gatunki *broni* ręcznej tak znaczne obstalunki, iż w wielkiej fabryce broni w *Brandon*, fabrykańci przeszłego miesiąca 2 razy tyle zarabiali co w latach przeszłych. Oprócz tego zawarła nowe kontrakty dostawy, które fabrykę tę przeszło rok zatrudnią. — w *Munich* w Imieniu Królewskiem, założono węgielny kamień na nową wspaniałą budowę, przeznaczoną na dawanie *Koncertów*, ten gmach nazywać się będzie *Odeon.* — Na teatrach *Paryzkich* tego karnawału następuiące dzieła ściągały najwięcej widzów. *Armida* stara Opera, a iednak przeżywszy tysiąc nowych, nieprzestaie zachwycać prawdziwych znawców klasycznej muzyki. Traiedje *Leonidas* i *Xiężna z Ursynu*, są ustawicznie dawane na scenie pierwszego teatru francuz: Teatr *Fedo* iedynie żyie z Opery *Dama Biała*, którą słyszą z przyiemnością nawet wyłączni zwolennicy Rossyniego. Operzyści włoscy powtarzaią *Semiramide* Rossyniego, a Pani *Pasta* śpiewaczka tryumfuie nad swemi rywalkami. Odeon nieprzestaie dawać *Frejszyca* do którego sprawiono nowe dekoracje i ubiory, bo dawane przez ustawiczne powtarzanie tej Opery, iuż się zupełnie zdarły. z *Wodewilów* najupodobańsze dziełka *Doktor Damski* i nowy płód Pana *Skribe*, *Konfidentka*, zasilają kassę. *Melodram* tego Karnawału niedano nowych, gdyż i dawne ciągle maią licznych amatorów.

Jedna z utrzymuiących Magazyn stroiów modnych w *Paryżu*, niebardzo będąc szczęśliwą w swym handlu i przymuszona zaciągnąć długi, gdy rozmyślała zalana łzami iak będzie mogła uiścić się wierzycielom, wchodzi do niej ieden z nich i taki podaie sposób ,,Przybierz WPanna do swego magazynu ieszcze 20 Panienek, pracuj z niemi w dzień i w nocy robiąc iedynie *Kapelusze* podług wzoru iaki o to przynoszę; niepokazuj tego forwaru nikomu aż dam znać,, usłuchała rady modniarka i miała iuż mnóstwo gotowych takowych kapeluszy. w Kilka dni ów wierzyciel pisze bilet radząc aby ieden kapelusz podług iego wzoru, wystawiono w oknie magazynu. w Godzinę zaieżdzaią karety,

karyolki, fiakry etc. wysiadaią z nich damy i bez targu płacą za Kapelusze. Tegoż dnia Modniarka była w stanie opłacić wierzycieli. Jakiż więc powód natłoku do nowych Kapeluszy? o to w licznem towarzystwie znakomitego domu, pewną *Damę* maiącą taki Kapelusz, uznaną o 10 lat młodszą niż była w istocie.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Konstanty Hrabia Or: Zamojski. — Mostowska Prezesowa z Suwałk. — Borkowski Leon Oby: z Sułkowa. — Wierzbicki Wincenty Oby: z Lublina. — Lipski Wawrzeniec Oby: z Pułtuskiego. — Krasnodębski Woj: Oby: z Prasnyskiego. — Kowalski Stani: Obyw: z Lublina. — Dunin Anto: Ref: Sta: z Pułtuska. — Kwilecki Hra: z Gosławic. — Kuczborski Piotr Oby: z Kątów. — Jasiński Radca. — Bieliński Henryk Ob: z Kutna. — Niemcewicz Karól Oby: z Guberni Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny Miasta Stołecz: Warsz:

Znaleziona na ulicy błąkaiąca się Klacz kara z gwiazdką na czole, znajduie się, pod zabezpieczeniem w Magazynie Karowym; gdy takowa lat kilkanaście stara w nędznym stanie a przeto i małej wartości będąca, niezasługuie na długie iej utrzymywanie by koszta żywienia nie przeniosły wartości; zaczym Urząd Municypalny wzywa niniejszym właściciela tejże klaczy do odebrania; z tym ostrzeżeniem że w razie nie zgłoszenia się wczesnego, takowa w dniu 3 Marca r.b. o godzinie 4 z południa na Publicznym Końskim Targu Muranów zwanym przez publiczną licytacją sprzedaną będzie, do atentowania ktorej Urząd Municypalny chęć kupna maiących zarazem wzywa. — Warsz: d. 21 Lutego 1826 r. — Wice Prezydent Lubowidzki. — Za Sekretarza Jlnego Wiernicki.

S p r z e d a ż   A k t y w ó w.

Ostateczny Syndyk upadłości Jana Sztejnbrycha na skutek uchwały Wierzycieli iak niemniej zatwierdzenia tejże przez Trybunał Han: W. M. na koniec rezolucji W. Sędziego Kommissarza zdaty 11 Lutego r.b. wydanej ma honor zawiadomić Prześ: Publ:, iż wszelkie Aktywa do Massy Jana Sztejnbrycha należące z Karbów, Dekretów, Wexlów i Kwitów składaiące się, Reiestrem spisane, summę ogólną złp: 87,650 wynoszące przez publiczną licytacją w d. 27 Lutego r.b. z południa o godzinie 4 w miejscu posiedzeń Trybu: Hand: W. M. przy ulicy Miodowej Nr 495 czyli w Archiwum tegoż Trybunału za gotowe zaraz zapłacie się miane pieniądze więcej daiącemu sprzedane zostaną. Aktywa te w Kancellarji Trybu: Hand: W. M. każdego dnia przejrzeć można. — Antoni D ą b r o w s k Obrońca mieszkaiący przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 375.

Trzymaiący w roku zeszłym Traktjernią w domu N 171 przy ulicy Gołębiej, od dnia dzisiejszego obejmuie napowrot takową w tymże samym domu, świeżość i czystość potraw, niemniej prędka usługa i najumiarkowańsza cena, przekona Szanownych Gości, i pragnę zjednać sobie łaskawe ich względy. —

A. W r o b l e w s k i.

D. 27 Lutego r.b. o godzi: 10 zrana w domu przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 335 sprzedane będą ruchomości iako to: kanapa, krzesła, zegar, stolik, szafa, stół okrągły i.t.p. za gotowe pieniądze. —

Jan Ł a b ę c k i Kom. T.C.W. M.

Do drugiej Klassy 29 Loterji z gubione zostały całkowite Losy Nr 13,826. 27. 28. 29. 30. 31. 32. 33. 34. 35. wygrana iaka paść może tylko prawdziwemu właściecielowi wypłacona będzie, który w Kontrolli zapisany iest.

Panna licząca lat 20, życzy sobie wejść w obowiązek w Warszawie od Wielkiej Nocy r. b., która złoży świadectwo dobrej konduity, umiejąca dobrze szycie, haftowanie, krawieczczyznę i inne wszelkie roboty Damskie; ktoby życzył takowa, niech się zgłosi pod Nr 323 na Nowe-Miasto do Murgrabiego domu.

1,000 sztuk zdrowych i dobranych Owiec, z których Wełna na ostatnim Targu Wełnianym po 95 do 120 Tal. za cetnar sprzedawaną była i ktore się w odległości od 2 do 10 mil od Wrocławia znajdują, są razem lub poiedyńczo do sprzedania, o ktorych się w Wrocławiu przy ulicy Junkerstrasse zwanej pod Nr 3 dowiedzieć można.

Sekwestrator Cyr: 2go.) — Zawiadamia Obywateli i mieszkanie maiących w Warszawie, iż w dniu 27 b.m. pod Nr 1972 przy ulicy Gwardjackiej Dworek ieden i 2gi przy ulicy Fawory stoiące, na satysfakcje należytości Skarbowej, o godzinie 2 z południa w iednąroczną dzierżawę przez licytacją wypuszczone będą, vadium złp: 200 zalicytowaną summę półroczną złożyć ma. — Gaiewski Nr 325

Pierścień złoty gładki, z wyobrażeniem Popiersia N:P: zgubiony dnia 18 b.m. na Placu Saskim, w czasie parady. Ktoby go znalazł, niech raczy za dobrą nagrodą oddać do Drukarni Kurjera.